

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/99642,Bitwa-w-Lesie-Stockim.html>
27.02.2026, 11:09

Bitwa w Lesie Stockim

24 maja 1945 r. we wsi Las Stocki koło Kazimierza Dolnego doszło do jednej z największych bitew w dziejach walk partyzanckich, stoczonej przez połączone siły zgrupowania mjr. Mariana Bernaciaka „Orlika” z siłami NKWD, UB i MO.

24.05.2026

24 maja 1945 r. we wsi Las Stocki koło Kazimierza Dolnego doszło do jednej z największych bitew w dziejach walk partyzanckich, stoczonej przez połączone siły zgrupowania „Orlika” z siłami NKWD, UB i MO. Las Stocki był wsią, która leżała wśród licznych jarów i wąwozów porośniętych lasem. Nie wiadomo, w jakim celu przybył tu „Orlik”. Zdaniem Jerzego Śląskiego (autora kilkakrotnie wznawianej książki pt. „Żołnierze wyklęci”), przyjechał on „prawdopodobnie po to, by odejść z terenu intensywnie przeczesywanego przez wojsko i UB, trochę odpocząć, zebrać siły, dokonać pewnych zmian organizacyjnych”.

Na „Orlika”, który dotarł 23 maja do Lasu Stockiego, miał tam już czekać siedemdziesięcioosobowy oddział żołnierzy z placówek w Baranowie i Kośminie, dowodzony przez Czesława Szlendaka „Maksa”. Jednak oddział pojawił się dopiero dnia następnego. Ogólna liczna połączonych oddziałów partyzanckich wynosiła około 170 osób.

24 maja do władz bezpieczeństwa w Puławach dotarła wiadomość o pobycie w Lesie Stockim nieznannej grupy. Zarządzona została natychmiastowa obława. Do akcji skierowano około 200 funkcjonariuszy MO, UB i NKWD, którzy dysponowali trzema samochodami pancernymi, dwoma transporterami i jedną tankietką. Dowództwo objęli oficerowie sowieccy.

Grupa operacyjna po wcześniejszym rozpoznaniu terenu i ustaleniu miejsca kwaterowania partyzantów rozpoczęła okrążanie i przeczesywanie terenu. Zaskoczeni atakiem partyzanci początkowo ponosili straty, gdyż wielu z nich było zmęczonych po długim i wyczerpującym marszu. Na krótkiej naradzie dowódców z „Orlikiem” podjęto decyzję, by odeprzeć atak. Doszło do zaciętej walki, siły komunistyczne zostały zepchnięte do wąwozu. O wyniku bitwy przesądziło zlikwidowanie sześciuosobowego dowództwa nieprzyjaciela przez grupę prowadzoną przez „Orlika” i „Spokojnego”.

W szeregach MO, UB i NKWD na skutek braku dowództwa wybuchła panika. Wszystkie siły nieprzyjaciela zostały zamknięte przez partyzantów w wąwozie. Walka trwała do zmierzchu, kiedy „Orlik” na wiadomość o zbliżających się z pomocą siłach UB, KBW i NKWD zarządził wycofanie. Odwrót nastąpił w dwóch grupach dowodzonych przez „Orlika” i „Świta” w rejonie wsi Sachalin i Kośmin. Z pola walki zabrano rannych i kilku poległych. Rannych zakwaterowano w wioskach, natomiast ciała poległych partyzantów pochowane zostały przez miejscową ludność w zbiorowej mogile w Lesie Stockim.

W walce z oddziału „Orlika” poległo 11 lub 12 żołnierzy, a 10 zostało rannych. Partyzanci rozbili dwa samochody pancerne, tankietkę i transporter. Władze natomiast podały, że poległo 28 funkcjonariuszy NKWD, 4 funkcjonariuszy MO oraz 8 funkcjonariuszy UB, w tym m.in. kpt. Henryk Deresiewicz, naczelnik Wydziału do Walki z Bandytyzmem WUBP Lublin, oraz por. Aleksander Ligęza, zastępca szefa PUBP Puławy. Bitwa w Lesie Stockim zakończyła się wielką klęską władzy ludowej, która tę klęskę ukrywała przed społeczeństwem.

* Mjr Marian Bernaciak „Orlik” (1917–1946) – w czasie kampanii polskiej 1939 r. aresztowany przez Sowietów, zbiegł z transportu do obozu w Kozielsku. Działal w ZWZ-AK, od 1943 r. dowodził oddziałem partyzanckim. Po zajęciu Polski przez Armię Czerwoną początkowo zdemobilizował oddział, a później go odtworzył i podporządkował DSZ-WiN. Dowodził jednym z największych zgrupowań partyzanckich na Lubelszczyźnie – jako szef struktur konspiracyjnych Inspektoratu Puławskiego AK-WiN. 24 czerwca 1946 r. został ranny w trakcie próby ucieczki przed oddziałami wojska i milicji. Zmarł od odniesionych ran jeszcze tego samego dnia we wsi Piotrówek pod Garwolinem. Pochowany na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie (kwatery 45N). Odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem Armii Krajowej oraz Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski.

Fragment książki „Do ostatniej kropli krwi. Major Marian Bernaciak „Orlik” 1917-1946” autorstwa Krystiana Pielachy i Jarosława Kuczyńskiego, wyd. IPN, Warszawa 2016.

Więcej:

- Publikacja: [Do ostatniej kropli krwi. Major Marian Bernaciak „Orlik” 1917-1946](#)
- Publikacja: [Wilcze tropy. Zeszyt 2. „Orlik” - Marian Bernaciak](#)

* * *

Do oddziału kpt. Mariana Bernaciaka „Orlika” należał Zygmunt Kęska „Świt”. Urodził się 20 stycznia 1917 r. w Witebsku, por. AK. Ukończył Szkołę Podchorążych 15 Pułku Piechoty w Dęblinie. Uczestnik wojny obronnej 1939 r. Od początku 1940 r. zaangażowany w działalność ZWZ, a następnie AK. Do lipca 1944 r. należał do oddziału kpt. Mariana Bernaciaka, działającego na Lubelszczyźnie. Po rozwiązaniu oddziału powrócił do domu. W kwietniu 1945 r. znalazł się ponownie w odtworzonym oddziale „Orlika”, podporządkowanym początkowo Delegaturze Sił Zbrojnych na Kraj, a następnie wchodzącym w skład Zrzeszenia WiN. Pełnił funkcję dowódcy kompanii. Zatrzymany w październiku 1945 r., skazany na karę śmierci. Zamordowany 3 kwietnia 1946 r. w więzieniu karno-śledczym Warszawa III na Pradze.



[Szczątki por. Zygmunta Kęski zostały odnalezione przez zespół IPN pod kierownictwem prof. Krzysztofa Szwagrzyka](#) 3 lipca 2015 r. w kwaterze 45N Cmentarza Bródnowskiego w Warszawie. [O zidentyfikowaniu porucznika Kęski IPN poinformował 9 czerwca 2016 roku podczas konferencji w Pałacu Prezydenckim.](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Artykuł



MJR MARIAN BERNACIAK
1917-1946